DODATEK TYGODNIOWY

do Gazety Lwowskiej.

Prenumerata na „Dodatek Tygodniowy" osobno wynosi rocznie: w miejscu 4 zł., z przesyłką pocztową 5 zł. wal. austr.

№ 26. Dnia 26. Czerwca 1869.

Główniejsze miasta w Galicyi.

Stanisławów.

(Dokończenie. — Ob. nr. 25.)

Kościół ormiański, pierwotnie z drzewa pobudowany, otrzymał od Jędrzeja Potockiego następujący akt erekcyjny:

„Jędrzej z Potoka Potocki chorąży koronny, halicki, leżajski, kołomyjski starosta, pułkownik j. k. mci. Jakom z dawna zwykł wiary świętej *ampliare* chwałę, tak i w nowo fundowanem mieście mojem Stanisławowie, z zaczętem miastem zaraz *catholicæ Religionis* zacząłem *propagationem*. A że w tem mieście mojem Ormianów *notabilis pars* fundować poczęła, których unia z naszą *conjungitur* religią, uczyniłem to *ex bono zelo*, żem im kościół wybudować kazał, któremu taką czynię ordynacyę: Naznaczam w Knieininie folwark z pewną do niego pola przydanego częścią, w Urynowie młyn z jednem kołem, z którego na każdą ćwierć księdzu złotych dwadzieścia dochodzić ma. *Insuper* z respektu osobliwego, księdzu póki się nie zapomoże, na suknią sukna dać obiecuję. W mieście zaś samem dom przy kościele *ad comoditatem* księdzu zbudowany daję, i do tego domu ogród wydzielony jest, z którego *usus* samemu tylko księdzu *cedere* ma. Żeby tedy fundacyi mojej i na dalszy czas pewniejsi byli, przy pieczęci mojej, własną ręką się podpisuję, w Stanisławowie dnia 23. maja 1665. Jędrzej Potocki Chor. kor.

Z końcem XVII. wieku postanowili Ormianie Stanisławowscy w miejscu drewnianego swego kościółka wystawić kościół murowany i rozpoczęli w tym celu zbierać składki, do których się w znacznej części przyczynił także dziedzic owczesny Józef Potocki. Jakoż powzięty zamiar przyszedł rzeczywiście do skutku, a rozpoczęta budowa nowego kościoła postępowała acz zwolna naprzód w miarę wpływania składek i okoliczności mniej więcej przyjaznych. Chcąc przyczynić się do rychłego i wspanialszego ukończenia budowy Józef Potocki uczynił w ciągu tejże w r. 1748 następujący zapis: „Józef z Potoka na Stanisławowie, Brodach i księstwie Zbaraskiem Potocki, wojewoda poznański, hetman wielki koronny. Wiadomo czynię komu o tym wiedzieć należy, teraz i na potomne czasy. Iż pamiętając dobrze o erekcyi kościoła Stanisławowskiego przez śp. jw. imci pana Jędrzeja z Potoka Potockiego, natenczas chorążego koronnego, a potem kasztelana Krakowskiego, hetmana polnego koronnego, halickiego, leżajskiego, kołomyjskiego etc. starosty, ojca i dobrodzeja mego uczynionej, a nie mogąc *ad præsens ob defectum* tejże erekcyi *stantibus revolutionibus temporum* zgubionej, *de contentis* jej informować się, albo też przez jakową dójść inwestygacyą, jakowe *dotes* od śp. jw. ojca mego były dla pomienionego kościoła ormiańskiego naznaczone i opisane; chcąc zaś *pias dispositiones paternas ad majorem catholicæ religionis propagationem subsecutas* utwierdzić, ile przy doznanych i słynących obrazu Matki Najświętszej w tymże kościele ormiańskim cudach, umyśliłem dla tegoż kościoła ormiańskiego większe jak *constat ex solis* tylko *relatis*, argumentować *beneficia*, które *ex puro zelo, et mera liberalitate* takowym *dispono* sposobem: A naprzód ponieważ ten kościół ormiański z drewna tylko za śp. jw. ojca mego erygowany, teraz od lat kilku z przyłożeniem sumptu i starania mego muruje się *ex fundamentis* i już *notabiliter* z łaski pana Boga w murach jest wywiedziony, więc na dokończenie tychże murów kościoła tylko samego naznaczam tysiąc złotych polskich, póki się *ambitus* samego tylko kościoła nie dokończy. Które pieniądze tysiąc złotych polskich, kahał mój tutejszy żydowski Stanisławowski *quotannis* dwoma ratami, pierwszą na dzień pierwszy miesiąca marca, drugą w dzień pierwszy miesiąca września w każdym roku, na dokończenie tychże murów pomienionego kościoła ormiańskiego, do rąk imci księdza proboszcza ormiańskiego Stanisławowskiego *pro tempore* będącego, wypłacać będzie powinien, póty jednak, póki sam tylko kościół zupełnie zakończony nie będzie. Po skończeniu zaś murów pomienionego samego kościoła takową wyż rzeczonego tysiąca złotych czynię dyspozycyą: Najprzód jeżeliby mi Bóg najwyższy z woli swojej pozwolił dłuższego życia, tedy imc. ksiądz proboszcz ormiański *pro tempore* będący, z duchowieństwem swoim na wyznanie łask i powinnych dzięk Bogu wszechmocnemu, za konserwacyą życia mego, żony mojej teraźniejszej, dzieci moich, powinien będzie po mszy jednej codzień aż do soboty, w sobotę zaś wotywę przed obrazem Matki najświętszej w kościele swoim ormiańskim cudem słynącej, corocznie odprawować i na tęż intencyą anniwersarz co ćwierć roku, przynajmniej o sześciu mszach, jeżeli więcej być nie może, czynić i pełnić. A zaś *post sera fata mei, et post sera fata* żony mojej teraźniejszej, też msze święte, lekty i śpiewana wotywa w sobotę *cum expositione sanctissimi* z śpiewaniem wigili według zwyczaju *in suffragium animarum* tak za mnie, jakoteż za duszę pierwszej i teraźniejszej żon moich, tudzież *post sera fata* dzieci moich *in suffragium* dusz ich, imc. ksiądz proboszcz ormiański *pro tempore* będący, z innem duchowieństwem swoim ormiańskim *similiter* po mszy co dzień i w sobotę wotywę solenną śpiewaną, oraz anniwersarz co kwartał odprawować *obligatur et tenebitur*, której obligacyi, ażeby *et ex parte* duchowieństwa ormiańskiego zadosyć się stało, imc. ksiądz Jakób Manugiewicz oficyał i proboszcz teraźniejszy ormiański Stanisławowski, powinien jako najprędzej stanąć *ad acta* grodu halickiego, i ten oblig *circa insertionem præsentis adprobatoriæ erectionis meæ officiosæ* na siebie i sukcessorów swoich zapisać. Któreto stwierdzenie erekcyi, lubo *ad præsens* nieprodukowanej i teraźniejsza dyspozycya moja, aby *perpetuum robur* mieć mogły, dla zupełnej wagi i pewności, własną moją przy zwykłej pieczęci stwierdzam ręką. Datum w Stanisławowie *die 24. Junii 1748 anno*. Józef Potocki w. p. h. w. k."

Przez kilkanaście lat jeszcze ciągnęła się budowa kościoła, który dopiero około r. 1763 ukończony został. Jest on w stylu włoskim z dwiema frontowemi wieżami i kopułą w pośrodku.

Kościół pojezuicki o dwóch wieżach frontowych, obecnie na cerkiew ruską przemieniony, fundowany był przez Józefa Potockiego, który do Stanisławowa Jezuitów sprowadził i do budowy ich kościoła i klasztoru w najznaczniejszej części się przyczynił. Wieżę tego kościoła zniszczoną w r. 1770 odbudowano w r. 1838. Szczególniejszą dobrodziejką Jezuitów Stanisławowskich była małżonka Józefa Potockiego Wiktorya z Leszczyńskich Potocka, siostra króla Stanisława. Jakoż po śmierci zwłoki jej w tym spoczęły kościele. Po zniesieniu zakonu Jezuitów w pozostałym po nich dwupiątrowym gmachu klasztornym umieścił rząd austryacki urząd obwodowy i szkoły.

Nieistniejący już dziś kościół OO. Trynitarzy rozpoczął murować w pierwszej połowie XVIII. wieku Paweł Nitosławski, pułkownik wojsk królewskich, w skutek ślubu, gdy złożonemu ciężką chorobą, ukazał mu się we śnie Trynitarz, przyobiecujący wyzdrowienie skoro kościół dla zakonu jego wymuruje. Rozpoczętą budowę dokończył syn jego Franciszek Ksawery Nitosławski, po śmierci ojca dopełniając uczynionego przezeń ślubu.

Godnym uwagi był z powodu szczególniejszej budowy swej ratusz, w środku miasta murowany, który stał się pastwą ostatniego pożaru. Gmach ten dziewięciopiątrowy wyobrażał swym kształtem Pilawę Potockich, a na piątem piętrze umieszczony był zegar miejski.

Według najpóźniejszych obliczeń urzędowych liczy Stanisławów na przestrzeni 1500 morgów wraz z przedmieściami 1034 domów a 11.682 mieszkańców, pomiędzy którymi 3510 obr. łac. a 1084 obrz. grec. zaczem ludność obrządku łacińskiego trzykrotnie przeważa ludność ruską. Reszta ludności składa się z żydów i ormian, których wszakże stosunkowo bardzo jest mało. Majątek miasta wynosi 649.959 zł. w. a.

a rocznego dochodu ma Stanisławów 42.667 zł. w. a. Po ostatnim pożarze dla ułatwienia mieszkańcom podźwignienia się po doznanej klęsce i odbudowania miasta za uchwałą sejmu dozwolony został pobór kopytkowego, tudzież pożyczka loteryjna gwarancyą gminy. Dzięki tej pieczołowitości sejmu miasto dźwiga się z ruin i budowa domów zniszczonych pożarem raźno postępuje. Mieszkańcy tutejsi prowadzą znaczny handel wołami, a z pomiędzy pięciu dorocznych jarmarków najsławniejszy jest odbywający się na dniu 1. maja pod Mykityńcami, na który przypędzają wielkie stada wołów opasowych i roboczych z Besarabii, Pokucia i Podola i z różnych dalszych stron. Woły opasowe idą ztąd do Ołomuńca i Wiednia, przy ułatwionym obecnie przewozie koleją żelazną. Dawniej szły traktem podgórskim do Białej. Trakt murowany na Delatyn ułatwia komunikacyę i handel z Węgrami. Znaczny też handel prowadzą tu winami węgierskiemi, zaopatrując niemi całą Galicyę. Targi tygodniowe, odbywające się dwa razy w tygodniu, co wtorku i piątku, zgromadzają w dni te liczną ludność wiejską z całej okolicy. Topografia miasta i opis jego treściwie skreślony znajduje się w Dodatku do Gazety Lwowskiej z r. 1854 w Nr. 4. w artykule p. Franciszka Waligórskiego: Szkic historyczno-statystyczny miasta Stanisławowa. Pomijamy przeto tutaj te szczegóły, kończąc na tem niniejszą wiadomość o założeniu i przywilejach miasta Stanisławowa; albowiem zamiarem naszym było podać tu zebrane razem te dokumenta i przywileje miastu nadane, które w zmiennej kolei czasów, pomimo klęsk doznanych, pozostają niepożytym pomnikiem jego dziejów i przeszłości.

Galicyjska kolej żelazna Karola Ludwika.
II.

Skreśliwszy w poprzedzającym artykule obraz położenia kolei Karola Ludwika pod względem finansowym i pod względem przychodów jej z popędu 1868 roku, wypada nam dziś pomówić o wydatkach, które w tymże roku 2,196.487 zł. 32 c. w. a. wynosiły. Że zaś wpływy dochodziły w ogóle do sumy 5,072.528 zł. w. a., przeto wydatki pochłonęły w roku 1868 $43\frac{30}{100}\%$ wpływu w ogóle.

Wydatki w roku 1868 były o 12.409 zł. w. a. większe niż w roku poprzednim 1867 z tego powodu, iż przy nadzwyczaj silnym ruchu transportów w tymże 1867 roku nie było możności dokonania drobniejszych naprawek przy utrzymaniu kolei, co dopiero w r. 1868 przy ruchu normalnym nastąpić mogło. Nadto wiele szkód które powodzie w roku 1867 zrządziły, w roku następnym naprawione zostały. Przyczyniło się także do zwiększenia wydatków znaczne podwyższenie podatku dochodowego, który w roku 1867 tylko 214.194 zł. w. a. wynosił, na rok zaś 1868 w sumie 328.145 zł. w. a. opłacony być musiał.

Przy rozsegregowaniu wydatków na cztery główne rubryki wypada:
153.809 zł. 85 c. w. a. na zarząd centralny,
789.673 „ 4 „ „ „ „ utrzymanie kolei i dozór,
518.344 „ 86 „ „ „ „ popęd i służbę handlową,
734.659 „ 57 „ „ „ „ utrzymanie parku wagonów i warstaty.

Wydatki na zarząd centralny były znaczniejsze niż w roku poprzednim dla tego, iż z powodu blizkiego otwarcia linii ze Lwowa do Brodów i do Tarnopola, przyjęto wielu aspirantów do służby technicznej i do służby handlowej w celu wykształcenia ich i użycia do służby przy liniach otworzyć się mających.

Naprawa szkód przez wylewy w roku 1867 zrządzonych kosztowała w ogóle 86.651 zł. w. a., które w całości z rubryki utrzymania kolei opędzone zostały.

Oczyszczenie kolei ze śniegów kosztowało w r. 1868 42.138 zł. wal. austr., w roku poprzednim tylko 20.511 zł. 33 c. w. a.

W roku 1868 było w ogóle w ruchu 79 lokomotyw, które spotrzebowały 464.737 cetnar. węgla kamiennego i 1120 sągów drzewa miękkiego.

W lwowskich warsztatach kolei Karola Ludwika wybudowano w roku 1868 50 krytych wagonów towarowych, przeznaczonych do użycia na linii ze Lwowa do Brodów.

W uzupełnieniu pozycyi odnoszących się do położenia finansowego kolei Karola Ludwika nadmienić wypada że fundusz rezerwowy tejże kolei wynosił z końcem 1867 roku 492.781 zł. 87 c. w. a. W roku 1868 przybyła suma 132.423 zł. 31 c. pochodząca z przekazanych funduszowi rezerwowemu 18,833 zł. 71 c., jako 4% od czystego przychodu z popędu, po strąceniu procentu od akcyi, według §. 50 Statutów, tudzież z zysków na kursach papierów publicznych i procentów od kapitałów własnością funduszu rezerwowego będących. Majątek tego funduszu wynosił więc z dniem 1. stycznia 1869 roku 625.205 zł. 18 c. Nie było dotąd przypadku żeby fundusz rezerwowy do pokrycia strat jakich użyty być musiał.

Odrębnie od funduszu rezerwowego własnością Towarzystwa akcyonaryuszów będącego, urzędnicy i słudzy kolei Karola Ludwika posiadają fundusz emerytalny, który w dniu 1. stycznia 1869 roku 419.533 zł. 46 c. w. a. wynosił. Fundusz ten powstał ze składek 770 członków stowarzyszonych, z corocznych dopłat Towarzystwa po 10.000 złt. w. a. tudzież z przewyżki wpływów i dochodów nad dotychczasowe wydatki.

Linia ze Lwowa do Brodów, według umowy zawartej ze spółką przedsiębierców budowy, z końcem października 1868 r. otwartą być miała. Otwarcie jednak nie nastąpiło, spółka przedsiębierców budowy pod względem terminu wykończenia robót, kontraktu nie dotrzymała. Główną przeszkodą wykończenia robót była nadzwyczajna trudność budowy drogi żelaznej od centralnego dworca we Lwowie do Żółkiewskiego przedmieścia. Spółka i subantreprenerowie starali się pokonać trudności największem sił wytężeniem, długa jednak linia i brak robotników, z powodu budujących się jednocześnie dróg żelaznych w Multanach i na pograniczu rosyjskiem, zniweczyły wszelkie usiłowania. Prócz tego spółka przedsiębierców budowy, chociaż z samych krajowców złożona, przy wykupie gruntów wielką miała trudność do zwalczenia. We Lwowie samym występywano ze strony właścicieli gruntów z pretensyami tak wygórowanemi, iż rozpoczęcie robót z tego powodu przez dłuższy czas wstrzymane być musiało. Dziś wszystkie roboty są już ukończone, krom krótkiej przestrzeni z dworca lwowskiego do Żółkiewskiego przedmieścia, która wykończoną być nie mogła z powodu iż spóźniła się dostawa kilku mostów żelaznych, które na przestrzeni tej użyte być mają.

Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że cała droga żelazna ze Lwowa do Brodów w miesiącu lipcu bieżącego roku niezawodnie otwartą będzie, roboty bowiem przy sprzyjającej porze roku spiesznie postępują a jazdy z dworca na Żółkiewskiem przedmieściu do Brodów na próbę odbyte, dostatecznie dowiodły, iż roboty wszędzie z należytą starannością wykończone zostały.

Wydatki na budowę linii ze Lwowa do Brodów, do Tarnopola i do Podwołoczysk do granicy rosyjskiej wynosiły z końcem 1868 roku w ogóle 9,306.156 zł. w. a. Mianowicie zaś wydano:

na roboty przygotowawcze, koszta trasowania i układania projektów, na emissyą akcyi i obligacyi i inne opłaty, w ogóle 312.623 zł., na wykupno gruntów 671.452 zł. na budowy ziemne i na budowle nad powierzchnią ziemi 3,446.843 zł., na urządzenie kolei i warsztaty 84,535 zł., na park wagonów 876.466 zł., na zarząd i administracyą 151.359 zł., na materyały 1,977.446 zł., na opłatę procentów przez czas trwania budowy i na koszta wystarania się o fundusze 1,786.429 zł. wal. austr.

Kapitał 15 milionów na budowę nowych linii preliminowany, i przez walne zgromadzenie akcyonaryuszów w dniu 15. maja 1867 r. przyjęty, w wysokości 15 milionów, zebrany został na drodze emisyi obligacyi pierwszeństwa po kursie $91\frac{1}{10}\%$.

W celu zabezpieczenia budowy linii ze Złoczowa przez Tarnopol do granicy rosyjskiej, długości mil $15\frac{4}{10}$, rada zawiadowcza jeszcze w październiku 1868 rozpisała licytacyą, w skutek której trzy oferty złożone zostały. Gdy jednak oferty te były niekorzystne, przeto podzielono całą linię wybudować się mającą na ośm części i rozpisano nową licytacyę, obejmującą jedynie roboty ziemne, z wyłączeniem dostawy mostów żelaznych, tudzież budowle na powierzchni ziemi, z wyłączeniem dostawy żelaziwa i progów, a w końcu wszelkie budynki wystawić się mające. Na tej drodze zawarto odnośne kontrakty z przedsiębiorcami budowy, którzy złożyli kaucye i wykazali się z dostatecznego uzdolnienia do przeprowadzenia robót, których się podjęli. Ogólna suma, za którą budowa w antrepryzę puszczona została, wynosi

5,614.040 zł. w. a. i mniejsza jest o 301.210 zł. od najniższej oferty, która na poprzedniej licytacyi złożoną była.

Wykup gruntów, rozpoczęty w listopadzie 1868 roku, postępuje z największą gorliwością.

Wszelkie żelaziwo do budowy potrzebne, w hutach zamówione już zostało. Dostawy 120.000 cetnarów szyn podjęły się zakłady w Witkowicach i w Cieszynie, umowy o dostawę 150.000 progów i o rozwiezienie materyałów w miejsca właściwe, zawarte zostały z przedsiębiorcami, którzy odpowiednie kaucye złożyli. Wszędzie zaś włożono na liwerantów obowiązek dostawienia materyałów w właściwych terminach, tak, iż linia ze Złoczowa do Tarnopola i do Podwołoczysk wykończoną zostanie przed terminem w koncesyi zakreślonym.

W końcu nadmienić wypada, iż Towarzystwo akcyonaryuszów kolei żelaznej Karola Ludwika, dla zupełnego zebrania kapitału na budowę linii do Brodów, do Tarnopola i do Podwołoczysk, właśnie teraz w miesiącu czerwcu 1869 roku rozpisało subskrypcyą na 40.000 akcyi IV. emisyi, w ten sposób, iż każdy właściciel trzech akcyi poprzednich emisyi, będzie miał prawo do powzięcia jednej akcyi nowej emisyi po kursie nominalnym 200 złr. m. k. czyli 210 zł. wal. austr. Że zaś akcye kolei Karola Ludwika stoją obecnie po 233 i wyżej, nie ulega przeto żadnej wątpliwości, iż właściciele dawniejszych akcyi korzystać będą z dozwolonego im powzięcia nowych akcyi po 210 zł. wal. austr. a zatem prawie o 10% poniżej kursu za akcye te obecnie notowanego.

Do statystyki handlu galicyjskiego.

(Ciąg dalszy. — Obacz nr. 25.)

VII. Rozsady (flance) i krzewy.

Dawniej sprowadzano krzewy, szczepy i rozsady tylko w krótkiej porze wiosennej i jesiennej sprzyjającej przesyłkom tego rodzaju; przytem transport zwyczajnemi gościńcami na miejsce dostawy wymagał dłuższego czasu, a nadto ograniczony był tylko na krótkie odległości, gdyż wiele plant i krzewów przy dłuższym przewozie psuje się i marnieje.

Drogi żelazne w kraju naszym zmieniły ten stan rzeczy, a poniżej zamieszczone zestawienie tabelaryczne wykazuje, że handel temi produktami ogrodniczemi z każdym rokiem się wzmaga.

Drzewa, szczepy i rozsady.

w roku	Ruch wynosił: w Galicyi	do krajów sąsiednich	z krajów sąsiednich	Ogółem	W zestawieniu z rokiem ubiegłym był ruch: w Galicyi większy o	w Galicyi mniejszy o	do krajów sąsiednich większy o	do krajów sąsiednich mniejszy o	z krajów sąsiednich większy o	z krajów sąsiednich mniejszy o	Ogółem większy o	Ogółem mniejszy o
	funtów cłowych											
1862	31519	2319	23049	56 67	—	—	—	—	—	—	—	—
1863	13619	2393	21111	37123	—	17980	—	74	—	1938	—	19992
1864	23923	1715	34595	60233	10304	—	—	678	13484	—	23788	678
1865	112621	841	23695	137157	88689	—	—	874	—	10900	88689	11774
1866	22788	527	57709	81024	89833	—	—	314	34014	—	123847	314
1867	24904	2011	78424	105339	2116	—	1484	—	20715	—	24315	—
1868	34700	2400	138400	175500	9796	—	389	—	59976	—	70161	—
Razem	264154	12206	376983	653343	200738	17980	1873	1940	128189	12838	330800	32758

Po większych miastach a mianowicie w Krakowie, we Lwowie i w Przemyślu istnieją w prawdzie ogrodnicy trudniący się handlem rozsad i krzewów. Ci ogrodnicy jednak częścią dla braku funduszów, częścią z braku potrzebnej znajomości kultury, głównie jednak dla braku zręcznych robotników, ograniczać się muszą wyłącznie na uprawę zwyczajnych plant ogrodowych. Mała zaś liczba zakładów odpowiednich nie jest w stanie zaspokoić w zupełności żądania właścicieli ziemskich domagających się dostawy gatunków celniejszych albo przynajmniej szczegółowo wskazanych. Ztąd pochodzi że tak znaczne ilości drzew, krzewów i rozsad rozmaitej sorty sprowadzane bywają do Galicyi od kupców ogrodniczych w Erfurcie i Hamburgu. Właściciele ziemscy oddający się sadownictwu twierdzą, że szczepy i drzewa sprowadzane z górzystych krajów sąsiednich bardzo dobrze w Galicyi się udają, podczas gdy szczepy i drzewa pochodzące z krain południowych po części z powodu zmiany klimatu, a głównie z przyczyny odmiennej posady gruntowej albo giną albo marnieją. Dla podniesienia sadownictwa założył Jego Excelencya teraźniejszy minister rolnictwa hr. Alfred Potocki na swoich dobrach w Łańcucie przed sześciu laty ogród pomologiczny włożywszy w to piękne i pożyteczne przedsiębiorstwo kapitał 40.000 zł. Ogród ten zostający pod zarządem celującego w swoim zawodzie pomologa, produkuje tylko przednie gatunki owoców, które przy stosunkowo tanich cenach bardzo znaczny znajdują odbyt. Kultura plant słabo tylko zastąpiona jest w naszym kraju. Znajdujące się tu i owdzie ogrody zbytkowe, między któremi w swoim czasie ogród Pawlikowskich w Medyce pierwsze zajmował miejsce, a szczególnie sławnym był z kultury kamelii i kwiatów cieplarnianych, obecnie niczem się nie odznaczają, ponieważ nowoczesnemu postępowi niedotrzymują kroku, do czego potrzeba i ciągłej staranności i znacznych funduszów. Nie ulega jednak wątpliwości, że chodownicy drzew i plant, którzyby mieli na składzie dobrze usortowany zapas dokładnie oznaczonych gatunków nasion, wielki mieliby odbyt w kraju.

Na poparcie tego twierdzenia nadmienić tu wypada, że w porze zimowej sprowadzane bywają częstokroć kwiaty i bukiety z Drezna i za jeden bukiet nieliczące portoryi płacą po 10 talarów. Kwiaty kamelii płacą w czasie karnawału w przecięciu po 1 zł. za sztukę.

Ogrody botaniczne we Lwowie i w Krakowie pobierają ze skarbu państwa subwencyą, dla Lwowa 2100 zł. dla Krakowa 2500 zł. wynoszącą.

Ponieważ jednak te ogrody nie trudnią się sprzedażą plant i tylko dla celów naukowych zamieniają nasiona własne na nasiona z zagranicznych ogrodów botanicznych, przeto pod względem handlowym nie zasługują na uwagę.

Zresztą nadmienić wypada, że z zakładu kształcenia ogrodników połączonego od lat dwunastu z Lwowskim ogrodem botanicznym, wychodzą po większej części ogrodnicy znajdujący umieszczenie w dobrach obywateli ziemskich w kraju.

Z Rosyi nie sprowadzają wcale drzew, krzewów, rozsad ani nasion ogrodowych do Galicyi. Przeciwnie przechodzą na wiosnę i w jesieni przez Galicyę małe przesyłki tych artykułów z Prus do Rosyi na zamówienie tamtejszych posiadaczy ziemskich.

Lustracya Województwa Ruskiego, Ziemi Lwowskiej.

(Ciąg dalszy. — Ob. nr. 25.)

Dzierżawa Janowska.

Wieś Stradcze

do folwarku porzeckiego.

Z tej wsi przez dawne pomiary, dawne położenia gruntów i łanów odmienione; tudzież podług kwerymonii od dworu i gromad, Duchowny tutejszy bardzo wiele gruntów poodbierał, i poddanych sobie osadził. *Item* jest i roli wybranieckiej półtorej ćwierci łanu.

Cerkiew w tej wsi pod tytułem Wniebowzięcia N. M. P. Duchowny tutejszy Ksdz Jakób Kałuszański produkował:

1mo. List pergaminowy pod pieczęcią ziemską lwowską *de actu et data ejus Leopoli in positione Actorum terrestrium feria 5ta post festum s. Adalberti Episcopi proxima anno Domini 1554*, [43]) zawierający w sobie oblatę konfirmacyi, naprzód: Zygmunta I. Króla *de data in Gródek feria 5ta in vigilia festi Exaltationis s. Crucis anno Domini 1537mi;* potem Zygmunta Augusta *sub data Lublini in Conventione Regni generali feria 5ta proxima ante dominicam palmarum anno Domini 1554ti*, któremu [44]) przywilej czyli nadanie Króla Władysława, Dziada i Pradziada swego *de data* w Gródku *feria 5ta ipso die festi s. Onuphrii anno Dominii 1416ti* Kryłoszanom, *perpetuis hæredibus et Præsbyteris Ecclesiæ Beatæ Virginis Mariæ Assumptionis in Stradecz, videlicet Koropyszowicz* [45]) *Pop et Demetrio Pop aream dictam Narwistz* [46]), *alteram aream dictam Racziewki* [47]) *cum horto dicto Worszonice* [48]) *et cum horto Koropyszowicz cum portionibus agri alias* z postawy [49]) *et pratis, qui in usu sunt, sitis in villa Stradecz, in perpetuum dat.*

2do. Przywilej Zygmunta III. Króla *de data Varsaviæ die 22. mensis Martii anno Domini 1598vo* [50]), którym dawniejsze konfirmacye approbuje, to jest: Króla Stefana *de data Leopoli die 25. Junii 1578*, i Króla Zygmunta I. *de data* w Gródku *sabbatho ipso die festi Exaltationis s. Crucis anno Domini 1537*, zawierające w sobie przywilej i nadanie Króla Władysława Jagiełły *de data Leopoli sabbatho post dominicam Oculi quadragesimalem anno Christi 1420*, w którym *Poponibus seu Canonicis scilicet Petro et Jacobo eorumque liberis atque posteritati, Divæ Mariæ Virginis Ejus gloriosissimæ Assumptionis in coelum, videlicet ædibus sacris sibi dedicatis in villa Stradecz, id quod antiquitus pertinebat ad usum præfati templi ac præexpressoram Canonicorum: fontem cum rivis alias* źródło z potokami, *atque locis vulgo nuncupatis* Wrociskami [51]), *penes fluvium nominatum* Wroczysca [52]), *in quem rivulum alias* potok *descendit in fluvium* Wrociska [53]), *et incipiendo a rivulo sursum fluvii dicti* Uroczyszcza [54]) *et e via circa totum rivulum, a primoque latere siue prima parte ejusdem loci vocitati* Urociska [55]), *pontus alias* Gacz *Lubechoviensis* [56]) *ac vicissim supra fluvium præmissum in silva per loca prædicta videlicet* Wrocziska [57]) na Krasne Werchy, na Czerwony Kamień, na Scianki, Miesciska [58]), na Krasne, na Niedzwiedzin, na Semenowin [59]), na Sandic [60]) *vocata in finem montis primi lateris* Jawornika *sic nominati ad alterum latus, a monte* Jawornik *usque ad fluvium vocatum* Foyna *et ad loca dicta* Slibow szad [61]) *circa littus* Dambrowicze [62]) *per locum* Tratne *de finibus loci illius vocitati* Borsuczne *supra* Brocisko *superiori parte fundi rivulorum alias* po wierzchu potoków *vulgo dicti* Uthly [63]), *et per medium montis vocati* Wroyno, *et infra modo* [64]) *recta ad fluvium dictum* Wrociszcze [65]), *prædictis Poponibus et eorum cmethonibus subditisque confert.*

3tio. Konfirmacyą tych samych przywilejów przez Króla [66]) *de data Varsaviæ die 8. Novembris 1679no anno.*

4to. Konfirmacyą Króla Jana III. *de data Grodnæ die 25. Martii 1679no anno*, którą approbuje wyższe przywileje z dołożeniem nakazów *præcipue fundis in granitie ab ecclesia Kamionobrodiensi usque ad locum, qui dicitur* Brzozowa Gać *ab antiquo spectantibus.*

5to. Tenże Duchowny pokładał ekstrakt z Akt grodzkich lwowskich *feria 2da in vigilia festi s. Martini Episcopi anno Domini 1578* oblaty listu pewnego Króla Stefana *de data Leopoli feria 2da post festum Exaltationis s. Crucis 1578vo anno*, rozgraniczenie wsi Porzecza, od dóbr stołowych Arcybiskupstwa lwowskiego zamienionej, a w dzierżawie W. Siemieńskiego, Kasztelana żarnowieckiego, za przywilejem zostającej, od wsiów Wielkopola, Zalesia, Stradcza, Jemialiny, do Starostwa lwowskiego należących, także Malczyc nastąpione, w sobie wyrażający.

Asserebat tenże Duchowny, że mu pole pod Jamieliną, obszar, od lat 5 do Dworu odebrane; *item* że w Stawkach karczma Pańska na gruncie do niego należącym cerkiewnym wystawiona; ale na te grunta żadnego dokumentu nie pokazał, tylko wnosił, że dawni Parochowie używali tych gruntów. Imieniem zaś Dzierżawców Starostwa tego i gromady wnieśli, że podług pierwszej erekcyi Duchowny zupełnie trzyma dworzyska, ogrody, pola z sianożęciami; w drugiej zaś erekcyi opisanę mety, determinują granice całego Starostwa janowskiego, i w tej cyrkumferencyi opisanej teraz wsie: Stradcze, Zalesie, staw janowski, Stawki, Borki, Tyczna i Sucholas, i w cudzej possessyi będące Żorniska królewszczyzna, i inne stykające się, które we wszystkie dawniejsze lustracye *ab anno 1570.* aż do ostatniej *anni 1661.* wchodziły.

Osiadłość tej wsi:

Poddanych gruntowych	Nr.	37,
mielnik	„	1,
ogrodników	„	4,
chałupnik	„	1.

Tych powinności w inwentarzu generalnym folwarku porzyckiego opisane.

Prowent roczny:

	zł.	gr.	sol.
Dni parowych na tydzień 21, na rok 1092 à gr. 12	361	14	— [67])
dni pojedynczych na tydzień 1, na rok 52 à gr. 8	13	26	—
dni pieszych w tydzień Nr. 14, na rok 728 à gr. 6	145	18	—
czynszyku z osiadłości gruntowego	12	16	— [68])
za drób jako w inwentarzu i za jajca	39	20½	—
przędzy sztuk 42 à fl. 1	42	—	—
szarwarków na rok dni 697½, których połowa do reparacyi gruntowej z dniami letnemi, a połowa 348½ à gr. 6	69	21	—
lasowego od bydła ciągłego sztuk 58 à złt. 1 gr. 15	87	—	—
od mielnika czynszu gruntowego	42	—	—
od tegoż za niekarmienie wieprza	16	—	—
z najmu staj od pomiaru rokowego [69]) pozostałych	250	20	—
łącnego od poddanych gruntowych	90	—	—
arenda do Porzecza przyłączona,			
spust stawu, w czwartym roku przypadający, podług regestrów *anni 1761* złt. 6553 gr. 18; na lat 4 dzieląc, przypada na rok po	1638	12	—
Summa prowentu	2808	27½	— [70])

Onera fundi w sumaryuszu folwarku porzeckiego potrącone.

Należy kwarty	702	9	1

[43]) Ów wypis z ksiąg ziemskich zamieszczony w Nr. 41, 42 i 43 Dodatku z r. 1852. Znajduje się także w wizytacyi generalnej z r. 1765, której odpis, ręką Ksdza Antoniego Klicza w r. 1785 zrobiony, mam pod ręką. — [44]) Niejasne, bo coś opuszczone albo przekręcone. — [45]) Na imię mu było Jakób. — [46]) W Nr 42 Dodatku z r. 852: „Naroisth“ a w odpisie wizytacyi: „Naroszcz“. — [47]) Tamże w Dodatku: Radziewsky“ a we wizytacyi: „Radziewski“. — [48]) Tamże w Dodatku: „Worszeuycze“ a we wizytacyi: Worszowice.“ — [49]) Tamże w Dodatku: „s plossamy“, we wizytacyi zaś: „Plossawy“. Płosa w dawnej polszczyznie znaczy dział roli, staje, niwę. — [50]) Odpis tej konfirmacyi jakoteż konfirmacyj tu pod 3 i 4 nadmienionych, uskutecznione z oryginałów jeszcze w r. 1852, porównałem z powyższą lustracyą, między sobą i z wizytacya pod przypiskiem 43 wspomniona co do nazwisk uroczysk, gór, potoków itd. — [51]) W odpisach potwierdzeń z r. 1598, 1670 i 1679: „Vrociskami“ albo „vrociskami“ a w wizytacyi „uroczyskami“. — [52]) W pierwszem i drugiem potwierdzeniu: „Vrocisczа“, w trzeciem „Vrocisca“, a w wizytacyi „uroczyska“. — [53]) W 1em i 3em potwierdzeniu „Vrociska“, w 2im: „Vrociszka“, w wizytacyi: „uroczyska“. — [54])) Jak pod przypiskiem 52im. — [55]) Jak pod przypiskiem 53cim. — [56]) W 1em i 2em potwierdzeniu także: „Lubechoviensis“, w 3ciem zaś i w wizytacyi: „Lelechoviensis“. — [57]) Jak pod przypiskiem 53. — [58]) W 1ęm potwierdzeniu: „miesciska“, w 2em: „Miesciszka“, w 3ciem i w wizytacyi: „Miesciska“. — [59]) W potwierdzeniach: „Tessonowin“ albo „Teszonowin“, w wizytacyi zaś: „Teszowin“. — [60]) „San sic“, jako stoi we wszystkich trzech potwierdzeniach i w wizytacyi, poprawione w lustracyi na: „Sandic“. — [61]) W potwierdzeniach i w wizytacyi: „ziazd“. — [62]) W 1szem potwierdzeniu: „Dambrowicze“, w 2giem: „Dambrowice„ w 3ciem i w wizytacyi: „Dombrowice“.

[63]) W 1szem potwierdzeniu: „Vthki“, w 2giem: „Vtliki“, w 3ciem: „Vtoki“, w wizytacyi „Otoki“. — [64]) W wizytacyi: „montem“, zaś w potwierdzeniach: „mo“ ze znakiem skrócenia. — [65]) W 1szem potwierdzeniu „Vrocisczе“, w 2giem: „Wrocisczе“, w 3ciem: „Vrocisce“, w wizytacyi: „Urocisce“. — [66]) Opuszczone: „Michała“. — [67]) Właściwie wypada złt. 436 gr. 24. — [68]) Z jakiej liczby złote poprawione na 12, trudno rozpoznać. — [69]) Przy inszych wsiach taki pomiar nazwany roboczym. — [70]) Pierwotnie stało złt. 2811 gr. 27½, i od tej liczby wypada kwarta niżej wyrażona.

Redaktor odpowiedzialny Adolf Rudyński.

Z c. k. Drukarni rządowej.